Rok V. Wilno, dn. 10-25 czerwca 1931 r. Nr. 11-12.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
¼ strony . 12 zł
⅛ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, z Bożej Opatrzności Papieża, Encyklika o odnowieniu porządku społecznego i doskonaleniu jego według zasad prawa ewangelicznego, w czterdziestym roku od wydania przez Leona XIII Encykliki „Rerum novarum".

(Streszczenie).

„Czterdziestolecie (Quadragesimo anno expleto) ogłoszenia znamiennego pisma ś.p. Leona XIII *Rerum novarum* cały świat katolicki wdzięcznie wspomina oraz podnosi uroczystemi obchodami". Jak konieczne i jak pożyteczne było ogłoszenie Encykliki, świadczą o tem powszechne objawy uznania, jakie towarzyszyły jej opublikowaniu, jak i niezniszczalna, wdzięczna pamięć pokoleń następnych, które słusznie widzą w niej i zawsze będą widziały cenny dar Boży dla Kościoła i dla ludzkości. Poprzedziły ją inne pisma tego wielkiego papieża, które poniekąd przygotowały jej drogę [1]), a wywołały nowe warunki gospodarczo-społeczne na świecie, których oświetlenie dał Leon XIII w Encyklice „Rerum novarum", ogłoszonej d. 15 maja 1891 r. Treścią jej są zasady rozwiązania kwestji robotniczej na podstawach ewangelicznych i zgodnie z powszechnem dobrem społeczeństwa.

Celem obecnej Encykliki jest przedstawienie dobrodziejstw Encykliki Leonowej dla Kościoła i całego społeczeństwa i wyjaśnienie niektórych wątpliwości, powstałych w tej dziedzinie, wskazanie przez autorytet Kościoła źródła obecnego nieporządku na gruncie ekonomiczno-społecznym i drogi ku naprawie istniejącego zła, która się zawiera w nawrocie do zasad życia chrześcijańskiego; stąd ta nowa Encyklika dzieli się na trzy części:

I. Dobrodziejstwa Encykliki „Rerum novarum".

W pierwszej części Ojciec św. wylicza główne i najcenniejsze dobrodziejstwa „Rerum novarum". Encyklika ta dała trwałe oparcie i sku-

[1]) *Arcanum Dei, Diuturnum, Immortale Dei, Sapientiae christianae, Quod apostolici muneris, Libertas.*

teczną pobudkę rozwojowi nauk społecznych i ekonomicznych w duchu zasad katolickich. Wskazała ona na konieczność udzielania robotnikom gruntownego wyrobienia religijnego, moralnego i społecznego, któreby obdarzyło ich zrozumieniem swej własnej godności ludzkiej i chrześcijańskiej, przygotowało poważnie do sumiennej i rozumnej obrony moralnych i ekonomicznych interesów swej warstwy i dało zdolność pomagania innym na drodze prawdziwego postępu.

Aż do owych czasów w sferach kierowniczych rządził liberalizm; Leon XIII zmusił go do stopniowego ustępowania miejsca polityce społecznej, którąby bardziej liczyła się z postulatami sprawiedliwości. Wobec jego niesłusznej opozycji wielki Papież upominał się z całą energją dla robotników o prawo zrzeszania się, w celu wzajemnej braterskiej pomocy i legalnej obrony swoich praw.

Odtąd wszędzie poczęły powstawać liczne stowarzyszenia robotników, rzemieślników i włościan, które w miarę możności wcielały w czyn dyrektywy Leona XIII, potwierdzane przez jego następców, i w ten sposób zasłużyły się dobrze wobec religji, cywilizacji i pomyślności społecznej. Doświadczenie tych czterdziestu lat świadczy, że „Rerum novarum" istotnie stała się wielką konstytucją porządku społecznego.

II. Powaga Kościoła w sprawach społecznych i gospodarczych.

W drugiej części Encykliki Papież, mając na uwadze głębokie zmiany, jakie zaszły w warunkach życia społecznego, analizuje pewne kwestje, co do których widzi konieczność sformułowania sądu ścisłego i całkowicie autorytatywnego. Podobnie jak to uczynił Leon XIII, Ojciec św. przypomina, że Kościół i jego Zwierzchnik mają nietylko prawo, ale niezaprzeczony obowiązek zabierania głosu w sprawach społecznych, naturalnie nie o problemach techniki, ani nie o interesach doczesnych, jakie się łączą z temi prawami, lecz o tem wszystkiem, co dotyczy prawa moralności lub Ewangelji.

Nowa Encyklika proklamuje ponownie doktrynę Leona XIII, która jest doktryną Kościoła, o prawie własności i jego podwójnym charakterze, indywidualnym i społecznym, określając egoistyczny indywidualizm i komunizm jako błędy jednakowo zgubne. Przypomina ona następnie obowiązki, jakie ciążą na własności i definjuje prawa państwa wobec dóbr prywatnych.

Kapitał i praca są dwoma zasadniczemi elementami nowoczesnego systemu ekonomicznego. Mówiąc o ich wzajemnych stosunkach, Ojciec św. podkreśla, że ani jedno, ani drugie nie ma prawa żądać dla siebie całego wytworu ich wspólnego wysiłku. Papież podaje tu słowa Leona XIII: „Nie może tu być kapitału bez pracy, ani pracy bez kapitału". W przeszłości kapitał i praca dzieliły się zyskami w sposób aż nazbyt niesprawiedliwy i nieproporcjonalny, sprawiając, że po jednej stronie była mniejszość, która gromadziła w swych rękach olbrzymie bogactwa, a po drugiej niezmierna liczba proletarjuszów, mających na własność tylko swe ręce i swą twardą pracę. Reorganizacja systemu ekonomicznego w duchu takiej sprawiedliwości społecznej, by został zapewniony słuszniejszy podział rezultatów wspólnego wysiłku kapitału i pracy, jest koniecznością bezwzględną.

W ten sposób dokona się to podniesienie proletarjatu, którego Leon XIII pragnął z całej duszy. Niewątpliwie, różnorodność warunków społecznych, wynikająca z planu

mądrości Stwórcy, nie zniknie nigdy; ale proletarjat nie może być normalnym i trwałym stanem największej części rodzaju ludzkiego. Jest rzeczą konieczną, by proletarjusze wstępowali stopniowo po tej drabinie skromnego dobrobytu, jaki daje własność. A tego nie osiągnie się w obecnym stanie rzeczy inaczej, jak tylko przez sprawiedliwe i słuszne wynagrodzenie za pracę.

Wynagrodzenie to powinno wystarczać na pokrycie nietylko potrzeb, lecz także obowiązków i ciężarów rodzinnych uczciwego pracownika i winno dać mu możność skutecznego ulepszenia warunków swego bytu. Tę drugą część swej Encykliki Ojciec św. kończy wskazaniami, na których winna się oprzeć reforma obecnego systemu społecznego w duchu sprawiedliwości. Walkę klas musi zastąpić prawdziwa i szczera współpraca różnych funkcyj i zawodów. Praca nie jest zwykłym przedmiotem handlu: w niej zawsze odźwierciadla się godność ludzka pracownika, a ta wymaga szacunku. Różnorodność gałęzi przemysłu, wielka rozmaitość produkcji, mnogość wszelakich funkcyj — wszystko to przyczynia się do wspólnego dobra, a społeczeństwo będzie tem ściślej zjednoczone i tem harmonijniej zorganizowane, im każdy i wszyscy będą uczciwiej wypełniali obowiązki zawodu, który ich prawdziwe i opatrznościowe powołanie stanowi.

III. Drogi naprawy.

W ostatniej części Encykliki Ojciec św. obejmuje z wysokości stolicy Piotrowej całość tak bardzo skomplikowanego systemu nowoczesnej ekonomji. Papież nie potępia go, jako takiego; lecz nie może nie wskazać głębokich zniekształceń i ciężkich błędów, które go psują. Dawna wyuzdana konkurencja ustąpiła miejsca nadmiernej koncentracji w rękach małej liczby ludzi potęgi ekonomicznej nietylko w poszczególnych państwach, lecz także w świecie całym; koncentracji i potęgi, które zbyt łatwo przekształcają się w tyrański despotyzm. Na ten bezład niema innego lekarstwa, jak tylko powrót do zbawiennych zasad społecznej filozofji katolickiej i rozsądne stosowanie jej do systemu kapitału i pracy oraz do ich stosunków wzajemnych.

Socjalizm chlubił się, że znalazł środek na ten nieporządek, środek, który jednakże okazał się gorszym od samej choroby. Od dnia, w którym Leon XIII ogłosił swą Encyklikę, socjalizm uległ głębokim przeistoczeniom, dzieląc się na dwa bardzo różne prądy.

Pierwszy z nich, który z socjalizmu wysnuł najdalsze konsekwencje, nazywa się komunizmem. Jest rzeczą aż nazbyt oczywistą, że jego radykalizm nie da się w żaden sposób pogodzić z nauką Kościoła.

Drugi, który zachował nazwę socjalizmu, w wielu krajach złagodził w sposób widoczny swój program. W wielu punktach jego zapatrywania tak bardzo zbliżają się do zasad katolickich, że niektórzy poczęli pytać, czy w gruncie rzeczy między nim i nami nie chodzi tylko o spór co do nazwy i etykiety. Jednakże Ojciec św. nie waha się oświadczyć, że ten socjalizm, chociaż tak złagodzony i chociaż liczne jego rewindykacje praktyczne nie rażą sprawiedliwości i są podzielane przez Kościół, posiada podstawowe pojęcie społeczeństwa tak sprzeczne z pojęciem, jakie wynika z Ewangelji, że wszelkie pogodzenie doktrynalne obu tych poglądów jest bezwzględnie niemożliwe: nikt nie może być równocześnie dobrym katolikiem i prawdziwym socjalistą.

Namiestnik Chrystusowy z całą

serdecznością ojcowską zaklina tych katolików, którzy, zwabieni zwodniczym majakiem, zbłądzili do szeregów socjalizmu, by powrócili do tak niesłusznie opuszczonego Kościoła i by zwiększyli szlachetne rzesze tych, co wierni naukom Leona XIII, z całych sił pracują nad odrodzeniem społeczeństwa w duchu sprawiedliwości i miłości bliźniego.

Omówiwszy następnie dokładniej środki na zaradzenie objawom zła, jakie cechują nasze czasy, Ojciec św. stwierdza, że korzeniem i źródłem bezładu, wytworzanego przez nowoczesny system kapitalistyczny i przez socjalizm, jest nieposkromiona żądza zysków, nie oglądająca się na Boga ani na dobra wieczyste. Z tym to korzeniem i z tem źródłem trzeba rozpocząć przedewszystkiem walkę, zwracając ponownie umysły i serca ku Bogu i ucząc je znajdowania soków żywotnych w ideale szlachetniejszym i czystszym. Przedewszystkiem więc trzeba zająć się reformą obyczajów, trzeba odrodzić rządy sprawiedliwości, która musi przeniknąć całą ekonomję społeczną. A zatem rozległe otwiera się pole przed miłością bliźniego, tą jedyną więzią trwałą i skuteczną, która może połączyć wszystkich ludzi w jedną rodzinę.

W tej pracy nad odnowieniem społeczeństwa w myśl zasad Ewangelji i chrześcijańskiej miłości bliźniego winni uczestniczyć wszyscy ludzie dobrej woli. Ojciec św. cieszy się stwierdzeniem tylu objawów inicjatywy i tak płomiennego zapału, jaki w wykonanie tego zadania wkładają w różnych krajach nietylko kapłani, lecz również ludzie świeccy, a także młodzież, wszyscy ożywieni duchem Akcji katolickiej. Papież zachęca ich po ojcowsku, by nieustannie oddawali się temu szlachetnemu apostolatowi, i nie może nie ostrzec, na jaką katastrofę byłby narażony świat, gdyby przewagę odniósł ten stan rzeczy, którego tak bardzo pożądają zuchwałe umysły i który tak bezwzględnie sprzeczny jest ze wszystkiemi zasadami Chrystjanizmu. Ufny w obietnice Boże Kościół nie boi się o siebie, ale drży o swe dzieci, o to mnóstwo dusz, które byłyby skazane na pewną zagładę. A zatem wszyscy, bez względu na zawód i stanowisko, winni przyczyniać się do wspólnego dobra w całkowitej zgodzie, doskonałej karności i w jedynej trosce o sprawy Boga i Królestwa Chrystusowego.

Życzeniem, aby te wskazówki przyczyniły się do dobra powszechnego wszystkich, Ojciec św. kończy Encyklikę i udziela błogosławieństwa wszystkim, zwłaszcza zaś robotnikom i pracodawcom.

Dan w Rzymie u św. Piotra dn. 15 maja 1931 r.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 23, str. 178-228).

Zlecenie J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi przez Stolicę Apost. opieki religijnej nad wychodźtwem polskiem we wszystkich krajach.

JEm. Ks. Kardynał Prymas, Dr. August Hlond, otrzymał z Watykanu następujące pismo:

„SEKRETARJAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI.

Z Watykanu, dnia 26 maja 1931. № 1215/31.

Eminencjo!

Wiadomo Waszej Eminencji, z jaką troskliwością zajmował się nieustannie Ojciec św. położeniem religijnem wychodźców przeróżnych narodowości, którzy, przebywając zdala od swych środowisk ojczystych, potrzebują tem staranniejszej opieki duchownej. Nic więc dziwnego, że Ojciec św., znając

działalność, którą Wasza Eminencja z dobrem powodzeniem rozwija w tej dziedzinie, ze szczególną łaskawością przychylił się do wniosku, który Mu Wasza Eminencja w dn. 10 maja przedłożył, prosząc, by Stolica Święta dla wzmożenia i lepszego skoordynowania starań, skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej nad wychodźcami, oparła tę opiekę o zakon lub zgromadzenie, któreby się tym szlachetnym zadaniom w szczególniejszy sposób poświęciło.

Daje mi tedy Ojciec św. miłe zlecenie powiadomienia Waszej Eminencji, że On chętnie pochwala i aprobuje stojącą pod kierownictwem Waszej Eminencji centralę opieki religijnej nad emigracją polską i że oddaje to dzieło opieki pod protektorat Waszej Eminencji, bo ma to przeświadczenie, że w ten sposób spotęguje się znacznie skuteczność tego apostolstwa i że Wasza Eminencja w swej światłej roztropności nad tem czuwać będzie, by we wszystkiem okazywano miejscowym Ordynarjuszom i przedstawicielom Stolicy św. należne im względy.

Jego Świątobliwość wyraża dalej oczekiwanie, że starania Waszej Eminencji, uzgodnione szczęśliwie z Dostojnym Episkopatem a poparte chętną współpracą ogółu, zapewnią wychodźcom polskim konieczną pomoc moralną i opiekę religijną.

W tej myśli Ojciec św. zasyła, jako zadatek i zapowiedź łask Bożych, błogosławieństwo Apostolskie Waszej Eminencji i wszystkim tym, którzy Waszej Eminencji w tej sprawie poparcia udzielają.

Cieszcząc się, że mam zaszczyt powyższe zakomunikować Waszej Eminencji, korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić swą głęboką cześć, z którą najpokorniej całuję ręce, pozostając Waszej Eminencji najpokorniejszym i oddanym sługą.

Kardynał E. Pacelli.

Zarządzenia Władzy Archidiecezjalnej.

Modły na intencję Ojca św. w uroczystość św. App. Piotra i Pawła.

ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI

Wilno, dnia 20 czerwca 1931 r. Nr. 2474.

W wielu krajach Kościół przeżywa obecnie bardzo ciężkie chwile. W swym stałym pochodzie ku urzeczywistnieniu Królestwa Chrystusowego, niejednokrotnie znaczy ślady własną krwią, zapowiedzianą wprawdzie przez Boskiego Założyciela: *„Mnie prześladowali, i was prześladować będą“* (Jan 15. 20), pomimo, że jak Chrystus Pan, tak i Kościół i jego pasterze idą przez ten świat, *„czyniąc dobrze“* (Dz. Ap. 10. 38) i szukając tylko dobra, tak wiecznego, jak i doczesnego społeczności ludzkiej.

Do nieustającego męczeństwa Kościoła pod bezbożnemi rządami komunistycznemi w Rosji, do wzmagającej się wszędzie propagandy bezbożności i poniewierania moralnego natury ludzkiej, do bezkarnego niemal szerzenia wśród narodów zasad, wiodących do najokropniejszych przewrotów i do zniszczenia całej kultury, przybyły w ostatnich tygodniach nowe klęski i nowe obawy: wśród białego dnia w Hiszpanji niszczono świątynie, klasztory i zakłady katolickie; przewlekłe spory a zagwarantowane przez Konkordat swobody Kościoła na Litwie zaostrzyły się w opłakany sposób; we Włoszech a nawet w samym Rzymie rozpętała się walka o podstawowe zasady *Akcji Katolickiej,* niepozbawione, niestety, gwałtów, dokonywanych na członkach i siedzibach organizacyj kato-

lickich; posunięto się nawet do pożałowania godnych wystąpień przeciwko Osobie samego Ojca św.

Zło podnosi głowę i pod różnemi pozorami uderza w Kościół Chrystusowy i Papiestwo, jako ostoję prawdy, moralności, autorytetu i pokoju.

Dzielimy z Ojcem św. wszystkie troski i smutki, ślubując Mu wierność bezgraniczną i bezgraniczne posłuszeństwo, a zarazem ślemy do Boga gorące modlitwy, aby za przyczyną Najśw. Panny Maryi wspomożycielki wiernych i św. Józefa Patrona Kościoła powszechnego, otoczył Kościół swój szczególniejszą opieką, dając skuteczność jego pracom, budząc w katolikach męstwo i ducha apostolskiego i darząc Ojca św. obfitością swych łask i błogosławieństw.

W związku z dzisiejszemi potrzebami Kościoła, zarządzam na uroczytość św. App. Piotra i Pawła (ew. w niedzielę następną), co następuje:

1. wszyscy Kapłani we Mszy św. cichej czy też śpiewanej wezmą tego dnia, jako orationem imperatam modlitwę pro Papa (n. 4), jako pro re gravi;

2. za pomyślność Kościoła po Sumie i po Nieszporach tegoż dnia we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych, w których się przechowuje stale Najśw. Sakrament, Kapłani na przemian z ludem odśpiewają *Suplikacje* przed uroczyście wystawionym Najświętszym Sakramentem.

3. Tegoż dnia Kaznodzieje wygłoszą naukę o zadaniach Kościoła Chrystusowego i o znaczeniu Papiestwa, podkreślając obowiązek szerzenia Królestwa Bożego przez apostolstwo świeckich, bez wchodzenia w szczegóły dzisiejszych walk przeciw Kościołowi.

† Romuald
Arcybiskup-Metrop.

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI i METROPOLITALNY WILEŃSKI.

Wilno, dn. 12 czerwca 1931 r. Nr. 1878.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem wzywa p. Franciszka Michałowskiego, syna Józefa i Zofji, ur. w Miżanach par. solskiej, z miejsca zamieszkania nieznanego, do stawienia się przed tym Sądem Arcybiskupim w Wilnie, ul. Zamkowa 6, w terminie od dnia 1 do dnia 15 września 1931 r. w charakterze pozwanego w sprawie o uznanie nieważności jego małżeństwa z Weroniką z Adamowiczów. Sąd Arcybiskupi uprzedza wzywanego, że wrazie niestawienia się jego przed Sądem we wskazanym terminie, będzie on uznany za opornego wobec Prawa, sprawa będzie rozpoznawawana w jego nieobecności i prawo apelacji przysługiwać mu nie będzie.

Jednocześnie Sąd Arcybiskupi Wileński poleca PPWW. Księżom Proboszczom niniejszy pozew podać do wiadomości z ambon i w razie uzyskania wiadomości o miejscu zamieszkania poszukiwanego Franciszka Michałowskiego, przesłać jego adres do kancelarji Sądu Arcybiskupiego.

Ks. Kan. Lucjan Chalecki,
Wiceoficjał.

Ks. D-r Jan Ellert,
Notarjusz.

Zaprzeczenie.

KAPITUŁA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Wilno, dn. 18 czerwca 1931 r.
(Prot. z dn. 15.VI. 1931).

Ks. Józef Borodzicz, niegdyś należący do diecezji wileńskiej, obecnie zamieszkały w San Remo (Corso Imperatrice, villa „Polonia"), w książce swej *Kresy polskie w nie-*

bezpieczeństwie, wydanej w Wilnie, na str. 9, podał, iż ś. p. Ks. Stefan Zwierowicz, Biskup Wileński, zaszczycił go (tj. ks. J. Borodzicza) „tytułem kanonika wileńskiej kapituły katedralnej“, i dodał, iż „to wszystko miało być tajemnicą przed Moskalami“.

Kapituła Metropolitalna Wileńska niniejszem słwierdza, że o mianowaniu ks. Józefa Borodzicza kanonikiem w aktach kapitulnych żadnej niema wzmianki; członkowie zaś Kapituły, mianowani jeszcze przez ś. p. Biskupa Zwierowicza, oświadczyli, iż nigdy o tej nominacji nie słyszeli i żadne tego rodzaju sekretne nominacje nawet „przed Moskalami“ przez ś. p. Biskupa Zwierowicza nigdy nie były praktykowane, jako zbyteczne i bezcelowe. Wiadomość przeto powyższą należy uważać za fałszywą z gruntu.

W imieniu Kapituły Metrop. Wileńskiej — za Prałata-Prepozyta

Ks. Adam Sawicki
Prałat-Archidiakon.

Przesunięcia personalne.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Dr. Józef Reszeć, admin. par. w Giełczynie, mian. prob. w Downarach, dn. 6.VI. 1931 r. Nr. 2290.

Ks. Benedykt Borkowski, prob. w Downarach, na prob. do Czarnej Wsi, dn. 6.VI. 1931 r. Nr. 2291.

Ks. Wincenty Mączka, wik. w Brasławiu, na prob. do Dziembrowa, dn. 6.VI. 31 r. Nr. 2292.

Ks. St. Tracewski
Notarjusz Kurji.

DNIA 8 LIPCA RB., O GODZINIE 6-ej WIECZ., DZWONY WSZYSTKICH ŚWIATYŃ MIASTA WILNA OBWIESZCZĄ ROZPOCZĘCIE SYNODU ARCHIDIECEZJALNEGO.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Apostolstwo chorych.

1. Powstanie i cel. — Apostolstwo chorych jest to pobożny związek (pia unio), założony w r. 1925 przez ks. Wilenborga w Bloemendaal, w diecezji Haarlem w Holandji. Związek ten ma za cel uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpień za Kościół i dla zbawienia dusz. W tem apostolstwie przez uświęcenie cierpień chorzy znajdują pociechę i pokrzepienie ducha.

2. Korzyści osobiste. — Apostolstwo jest przedewszystkiem lekarstwem na to przygnębiające odosobnienie, jakie powoduje choroba, wyrywając człowieka z normalnych warunków życia i pracy i pozbawiając go uczestnictwa w nabożeństwach kościelnych. Przynależność do związku, do licznej rzeszy współbraci cierpiących, podnosi chorego na duchu i myśli jego odwraca od ciągłego i bezowocnego rozważania swego smutnego stanu, co zwyczajnie tylko powiększa boleść i gorycz cierpienia, a skierowuje ku twórczym i radosnym celom apostolstwa.

Korzyści społeczne i religijne. — Cierpienie jest niewyczerpaną kopalnią ukrytych skarbów, które można i należy całkowicie wykorzy-

stać nietylko dla samych cierpiących, ale i dla dobra wszystkich dusz i dla chwały Bożej. Przez to dopiero Apostolski związek chorych wykazuje całą swą wartość i aktualność, nawet w dziedzinie Akcji Katolickiej, która obok i przed armją dzielnych i prawdziwych katolików, musi wystawić armję ludzi pokuty i modlitwy, ludzi cierpienia i ofiary. W dziele pozyskania dusz dla Boga mają więc swe miejsce i swoje zadanie chorzy i cierpiący.

Stworzono przeto Ligę duchową Apostolstwa Chorych po to, by cierpienie uczynić siłą twórczą aby zebrać skarby w niem ukryte i zużytkować dla celów wielkich, dla dobra dusz, ku pomocy Kościołowi, na pociechę i ulgę samym chorym.

Warunki przyjęcia. — Do Apostolstwa mogą być przyjęte wszystkie osoby, które tego zapragną, a które są obarczone jakiemś cierpieniem stałem (nie chwilowem), cierpieniem duchowem albo fizycznem (choroba, smutek, strata, starość, kalectwo, bieda trwała i t. p.).

Od chorych wymaga się dopełnienia tylko następujących warunków:

a) przyjęcie cierpień z ręki Bożej z poddaniem się woli Bożej,
b) znoszenie ich w zjednoczeniu z Męką P. Jezusa,
c) ofiarowanie cierpień Bogu za zbawienie świata.

To ofiarowanie, intencja i warunki nie obowiązują pod grzechem. Nie jest to także pragnienie nowych, dodatkowych, czy jeszcze większych cierpień, tylko całkiem proste, ofiarne przyjęcie i religijne przeżycie po Bożemu cierpień istniejących. Przynależność do Apostolstwa nie wyklucza pragnienia uleczenia i powrotu do zdrowia i czynienia w tym kierunku starań i zabiegów i modlitwy o zdrowie.

Chorzy, pragnący należeć do Apostolstwa, winni albo sami albo za pośrednictwem osób bliskich zgłosić swe przystąpienie i podać nazwisko, imię i adres do Sekretarjatu Apostolstwa Chorych (Lwów, *ul. Ormiańska 13*). Niema żadnej obowiązkowej wkładki. Sekretarjat ufa, że na pokrycie najkonieczniejszych wydatków (druki, korespondencja, krzyżyki) znajdą się i wystarczą dobrowolne ofiary samych chorych, ich przyjaciół i towarzystw dobroczynnych (Ofiary można posyłać przekazem lub czekiem Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 151.252 — *Głos Eucharystyczny* — z wyraźnem zaznaczeniem, na co pieniądze przeznaczone).

5. Działalność. — W odpowiedzi na zgłoszenie przynależności otrzymuje chory z Sekretarjatu:

a) pismo z objaśnieniami o Apostolstwie Chorych;
b) dyplom przyjęcia z modlitwą członkowską, którą trzeba często rozważać, aby się dobrze przejąć swoją rolą apostoła i podtrzymać się w coraz większej gorliwości;
c) poświęconą odznakę — krzyżyk, który chorego wciąż wzywa do utrzymania się w łasce Bożej i korzystania z niej dla uświęcenia cierpień.

Co miesiąc otrzymuje chory „List braterski“, który ma go utwierdzać w duchu apostolstwa i pomaga do postępowania w duchu wiary, poddania się, ofiary.

Bardzo pożądaną jest rzeczą, o ile to będzie możliwe, by chorzy nawiązali osobisty kontakt z Sekretarzem Apostolstwa, wyrażali mu swe życzenia, opisywali przeżycia, trudności, łaski. Chorzy, którzy wyzdrowieją, mogą nadal, jeśli zechcą, otrzymywać „List braterski“, chociażby dla podania go innym cierpiącym.

Uprasza się o zawiadomienie Se-

kretarjatu o uzdrowieniach lub o wypadkach śmierci członków Apostolstwa.

6. Stan Apostolstwa. — Apostolstwo liczy 30 tysięcy członków w Holandji, Anglji, Francji, Belgji, Niemczech, Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie też istnieją Sekretarjaty narodowe Apostolstwa. W Polsce jest po kilkaset członków w Lublinie, Poznaniu, Lwowie.

Usiłowanie w kierunku stworzenia Sekretarjatu polskiego raczył poprzeć JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita lwowski, stwarzając dn. 2 maja 1930 roku Sekretarjat Apostolstwa Chorych we Lwowie. Sekretarjat został zatwierdzony dn. 12 majr 1930 roku przez centralę w Holandji, jako centrala dla całej Polski.

J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wileński również udzielić raczył swej aprobaty i usilnie poleca Apostolstwo Chorych w naszej archidiecezji. — O informacje należy się zwracać do Sekretarjatu Apostolstwa Chorych, *Lwów, ul. Ormiańska 13.*

Apostolstwo chorych jest wielokrotnie potwierdzone przez Ojca św., który udzielił wszystkim chorym błogosławieństwa Papieskiego na dzień przyjęcia do Apostolstwa.

7. Propaganda. — Do współdziałania w rozszerzaniu Apostolstwa powołani są nietylko chorzy sami, ale także wszyscy kapłani, siostry zakonne, pielęgnujące chorych i pracujące w szpitalach, lekarze katolicy, personal pielęgniarski świecki, towarzystwa religijne, dobroczynne, komitety Akcji Katolickiej. Tercjarze i wogóle wszystkie osoby, mające styczność z chorymi.

8. Korzyści duchowe. — Ks. Sekretarz Apostolstwa poleca każdego dnia we Mszy św. Panu Jezusowi wszystkich członków Apostolstwa oraz ich dobrodziejów. Co niedzieli dodaje specjalną intencję za chorych, pozbawionych w niedzielę Mszy św. W każdy pierwszy piątek będzie ofiarowana Msza św. za chorych do Najśw. Serca Jezusowego, a w ostatnią niedzielę miesiąca ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej. O innych łaskach duchownych doniosą listy miesięczne.

9. Dni chorych. -- Skoro w jakiejś miejscowości znajdzie się odpowiednia liczba chorych i stosowne warunki, zaleca się bardzo urządzanie t. zw. „Dni chorych". W taki dzień zawczasu pod kierownictwem miejscowego duszpasterza zorganizowane towarzystwa dobroczynne przewożą chorych, którym na to lekarz zezwoli, o ile możności, do kościoła parafjalnego. Tam odprawia się dla nich Msza św., głosi się stosowną, krótką naukę, rozdaje Komuję św., udziela błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Chorych wzywa się, by w duchu zjednoczyli się z Hostją ofiarowaną na ołtarzu, bo sami są hostjami, ofiarami żywemi. Chorym towarzyszą ochotnicy-pielęgniarze, na kształt pielęgniarzy w Lourdes, lekarze, kapłani. Dni takie urządzane są w wielu miejscach (także w Polsce, np. w Lublinie).

Ś. p. ks. Henryk Chwastecki,
prob. koscieniewicki.

Dnia 15 czerwca 1931 r. zmarł w Koscieniewiczach, dekanatu wilejskiego, ks. Henryk Chwastecki, proboszcz miejscowy. Przyczyną śmierci, według orzeczeń lekarzy, była gruźlica płuc. Dnia 17 czerwca r. b. został pogrzebany na cmentarzu parafjalnym przez ks. Śnieżkę-Błockiego, dziekana wilejskiego, w otoczeniu duchowieństwa i przy licznym udziale parafjan, którzy z żalem żegnali zwłoki swego długoletniego pasterza.

Ks. H. Chwastecki ur. 17 sierpnia 1885 r. Nauki początkowe pobierał w I Gimnazjum w Wilnie, do Seminarjum Duch. wstąpił w r. 1902 w Wilnie, na kapłana wyświęcony został d. 29 września 1907 r. Pierwszem stanowiskiem był wikarjat w Jeziorach pod Grodnem, gdzie też, po śmierci proboszcza ks. Tomaszewicza, w r. 1909, został na tem probostwie do roku 1912. Pod koniec pobytu w Jeziorach naraził się na prześladowania ze strony władz rządowych rosyjskich. Minister spraw wewnętrznych w jednem ze swych pism do Ordynarjusza Wileńskiego, w sposób perfidny przytacza szereg zarzutów, związanych ze spowiedzią. Rzecz oczywista, jako kapłan katolicki, serjo pojmujący swoje obowiązki, ks. H. Ch., zgodnie z przepisami Kościoła, odmawiał rozgrzeszenia penitentom, którzy wchodzili w związki małżeńskie z osobami innych wyznań wobec duchownych niekatolickich. Sprawa skończyła się tem, że ministerstwo zażądało usunięcia ks. Chwasteckiego ze stanowiska proboszcza w Jeziorach, bez prawa zajmowania nadal probostwa. Po pewnym czasie decyzja ta została odwołana i ks. Chwastecki objął probostwo w Kościeniewiczach, gdzie przebył aż do śmierci.

Zmarłego cechowała prostota, szczerość, gorliwość w pracy i bezinteresowne oddanie się swoim obowiązkom.

Requiem aeternam dona ei, Domine! *X. F. N.*

Dział porad.

Jeszcze w sprawie odpustu „Porcjunkuli".

Odpowiedź podana w n. 10 *Wiadom. Archid.* na str. 155 w sprawie odpustu „Porcjunkuli" jest niedokładną, na pytanie bowiem: „Czy tylko tercjarze mogą dostąpić odpustu Porcjunkulą zwanego w kościele, przy którym jest kanonicznie założony III-ci Zakon, czy też wszyscy wierni", należałoby odpowiedzieć:

Jeżeli III-ci Zakon jest założony kanonicznie przy kościele niefranciszkańskim (np. parafjalnym), to w tym kościele odpust zyskują tylko członkowie trzeciego Zakonu i nikt z wiernych (Dekr. Św. Oficj. 8 czerwca 1916 r. *Acta Ap. Sedis*, t. 8, str. 263).

Odpust Porcjunkuli mogą zyskać wszyscy wierni w kościołach lub kaplicach publicznych zakonów franciszkańskich, (t. j. OO. Franciszkanów, OO. Bernardynów, OO. Reformatow i OO. Kapucynów).

Odpustu Porcjunkuli nie można zyskać w kościołach franciszkańskich, które przestały być ich własnością (D. auth. 243), chyba, że przy takim kościele jest III-ci Zakon, w tym wypadku tylko członkowie trzeciego Zakonu zyskują odpust wedle wyżej podanej odpowiedzi.

O. Gerard Domka
franciszkanin.

Podając z przyjemnością słuszne powyższe uzupełnienie, musimy zaznaczyć, że ani Dekr. Sw. Oficj. z dnia 8 czerwca 1916 roku, ani takiż Dekr. św. Penitencjarji (Sectio de Indulg.) z d. 10 lipca 1924 r. (*Acta Ap. Sedis*, t. 16, str. 345) wyraźnie tej sprawy nie rozstrzyga. Jest rzeczą pewną, że kościoły, które stanowią własność kongregacji tercjarskiej, kanonicznie erygowanej, mogą mieć przywilej odpustu tego dla wszystkich wiernych, o ile się zwrócą specjalnie z prośbą do Stolicy Ap. i przytoczą, jako rację, przynależność do kongregacji tercjarskiej (Decr. S. Congr. Indulg. z d. 4 czerwca 1893 r. Cf. *Beringer-Steinen* t. 1) [1]). Kościoły, które przestały być kościołami franciszkańskiemi, tracą odpusty nietylko „Porcjunkuli", lecz i wszystkie inne (Decr. auth. nn. 243, 246 i 177), a wobec tego, jak słusznie radzi Beringer-Steinen, należy się zwrócić z prośbą do Stolicy Świętej o zachowanie odpustu „Porcjunkuli" przy kościele nadal i Stolica Apostolska w tych wypadkach przywileju tego łatwo udziela. *X. A. N.*

[1]) *Les Indulgences*, trad. Mazoyer.

ARCHIDIOCESANA.

Wilno, dn. 8 czerwca 1931 r.

„Cogitationes Cordis eius in generatione et generationem: ut eruat a morte animas eorum: et alat eas in fame“ (Ps. 32, 11-19).

Powyższe słowa psalmisty, umieszczone w Introicie Mszy o Najśw. Sercu P. Jezusa, są kluczem do całej uroczystości; wprowadzają one w sam środek tajemnicy miłości, pokazują, jaka była myśl Kościoła w ustanowieniu uroczystości Najsłodszego Serca Jezusowego, podnosząc ją do rzędu pierwszej klasy z oktawą uprzywilejowaną, a zarazem napominają, jakie przy tem nas winny ożywiać uczucia: *„Exultate justi in Domino, rectos decet collaudatio“*.

Godne, sprawiedliwe, słuszne i zbawienne wezwanie, gdyż ta uroczystość weszła na naszem niebie, niby gwiazda lśniąca, aby promieniować w duszę naszą wielką postać Jezusa, by wprowadzić nas w Jego świat wewnętrzny i wskazać godny najwyższego uwielbienia majestat Jego osobistości, byśmy Jego Serce kochali, czcili, hołd Mu składali, przejednywali Je i o łaski prosili, a zarazem, byśmy Je naśladowali i w głodzie Niem się karmili.

Kościół pod wpływem objawień bł. Marji Małgorzaty zamyka tą uroczystością roczny cykl świąt Zbawiciela, dochodząc w rozważaniu tajemnic swego Oblubieńca do podkreślenia najwyższej Jego miłości, której symbolem jest serce, to Serce cielesne, które z przedziwnym artyzmem utworzył Duch Święty z krwi dziewiczej N. Maryi Panny, które od pierwszej chwili istnienia było złączone hipostatycznie ze Słowem Przedwiecznem, które biło przez całe życie w piersi Boga - Człowieka, które pod brzemieniem strasznych cierpień na krzyżu bić przestało, a potem grotem włóczni otwarło się dla nas na zawsze, które w chwili zmartwychwstania na nowo bić zaczęło i dzisiaj bije w promieniejącem, uwielbionem ciele Chrystusa w niebie, które wreszcie prawdziwie żyje i bije w Przenajświętszym Sakramencie,łącząc się z nami wKomunji św.

„I dam im Serce (moje)... *postanowię też z nimi przymierze wieczne i nie przestanę im dobrze czynić“* (Jer. 32, 40). Przepowiednię proroka urzeczywistnił P. Jezus, dając nam swoje Serce, a dając z krzyżem, z cierniami, raną i płomieniem, — z krzyżem, by nam pokazać, czem jest grzech ciężki, jak trzeba go unikać i zań pokutować, z cierniami, które są godłem grzechów powszednich, na które Duch Święty się uskarża: *„Iżeś letni, pocznę cię wyrzucać z ust moich“* (Objaw. 3, 15), z raną, z której spływają krople krwi — symbole łaski, miłosierdzia i miłości, wreszcie z płomieniem, wychodzącem z serca, co przedewszystkiem symbolizuje miłość: *„Przyszedłem ogień puścić na ziemię, a czegoż chcę, jedno żeby był zapalon“* (Łuk. 12, 49). Serce Jezusa jest dla nas szkołą miłości, w której nas uczy, jak trzeba kochać, jak dawać i nieść ofiary, jak wreszcie tłumić w sobie płomienie namiętności, sprzeczne z Jego życiem duchowem.

W nabożeństwie do Najśw. Serca Jezusowego czcimy przedewszystkiem miłość, którą nas ukochało Słowo wcielone — miłość stworzoną, ludzką. Z każdej stronicy Ewangelji jaśnieje dobroć, miłosierdzie, łaskawość, przywiązanie Jezusa do ludzi. Nie jest to urojenie, ale rzeczywistość, opierająca się na fakcie samego wcielenia. Najśw. Marya Panna, św. Jan, Magdalena, Łazarz, a szczególnie dzieci doświadczyły tego na sobie. Kiedy Pan Jezus mówił: *żal mi ludu tego*, czuł że serce Jego ludzkie wzruszyło się litością; kiedy stał nad grobem Łazarza, płakał łzami ludzkiemi, tak że nawet żydzi mówili: *„Patrzcie, jak go miłował“*. Nie była więc to tylko miłość woli, ale i uczucia. Jezus Chrystus się nie zmienia. Jego serce było jest i będzie najbardziej miłującem, jak powiada św. Paweł: *„Miłość Chrystusowa przewyższa wszelką wiedzę“* (Efez. 3. 14). On zawsze pozostaje tym, który się wzruszał, współczuł, cierpiał i kochał, który odkupił ludzi z miłości.

Ta ludzka stworzona miłość miała i ma swe źródło w miłości boskiej niestworzonej Przedwiecznego Słowa, z którem natura ludzka jest nierozerwalnie złączona. Chociaż Pan Jezus posiada dwie natury, z których każda ma właściwe sobie siły i dzia-

łanie, jest jednak tylko jedna osoba. Wszystko tedy, co dokonała miłość stworzona, dokonała w łączności z miłością niestworzoną w ścisłej łączności; a więc miłość Chrystusa, która swoim nadmiarem przewyższa nasze pojęcie, jest konkretnem widomem wyrażeniem miłości boskiej. Serce Jezusa przebite na krzyżu objawia nam ludzką miłość Chrystusa, lecz poza zasłoną człowieczeństwa Jezusowego ukazuje się nam niewymowna i niepojęta miłość Słowa. Nabożeństwo do Serca Jezusa daje nam możność uczczenia w Chrystusie tego, co największe, najskuteczniejsze — uczczenia miłości Słowa wcielonego, którą goreje ku ludziom i której jest niewyczerpanem ogniskiem.

Dlatego w prefacji na tę uroczystość czytamy: „Qui Unigenitum tuum in cruce pendentem lancea militis transfigi voluisti, ut apertum Cor, divinae largitatis sacrarium, torrentes nobis funderet miserationis et gratiae — aby Serce otwarte, przybytek boskiej szczodrobliwości, wylało nam potoki łaski i zmiłowania i które nigdy nie przestaje płonąć miłością ku nam, pobożnym było spoczynkiem a pokutującym stało się ucieczką zbawienia — et quod amore nostri flagrare nunquam destitit, piis esset requies et poenitentibus pateret salutis refugium". Wskazuje tu Kościół na skarby łask, które Jezus Chrystus chowa w swem Sercu i obsypuje niemi przeobficie swych czcicieli, a przedewszystkiem tych, których nazywa przyjaciółmi — kapłanów: „*Was nazwałem przyjaciółmi*" (Jan 15, 14). Tym to zwłaszcza przyrzeka Najświętsze Serce Jezusowe przez bł. Małgorzatę, że da im moc kruszenia serc najzatwardzialszych; a doświadczenie stwierdza, iż bogate żniwo trudów apostolskich przewyższa widocznie włożoną pracę i wysiłki dzięki nabożeństwu do Serca Bożego, często niezależnie od wykształcenia, zdolności i zdrowia.

Tymczasem jakże często Chrystus może poskarżyć się na nas: „*Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznaliście mię?*" (Jan 14, 9), albo też nawet zrobić wyrzut: „*Tyś sam nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?*" (Jan 3, 10). Dlatego sami do siebie stosujmy często upomnienie Apostoła narodów: „*Napominam cię, abyś wzniecał łaskę Bożą, która jest w tobie*" (I Tym. 1, 6); szerzmy kult Serca Jezusowego w formie intronizacji, adoracji, nabożeństwa czerwcowego i w pierwsze piątki, przez bractwa wynagrodzenia za zniewagi i t. p. W Sercu Jego dokona się zjednoczenie serc czcicieli: „*A mnóstwo wierzących było serce jedno*" (Dz. 4, 32). *X. M. S.*

Synod Archidiecezjalny. — W pierwszych dniach czerwca rb. zostało przesłane do Członków Synodu ostateczne wezwanie na Synod Archidiecezjalny, wraz z projektem Statutu i Regulaminem czynności synodalnych. Zgodnie z Regulaminem, Synod rozpoczyna się o g. 18 dnia 8 lipca rb. O tej (*o godz. 6 wiecz.*) godzinie *we wszystkich kościołach miasta Wilna należy dzwonić przez 15 minut.* Początek nabożeństw i czynności synodalnych dnia 9 lipca o godz. 7 min. 45 w Bazylice. Wszyscy członkowie Synodu winni stawić się na godzinę 7 min. 30

Zakończenie serji wiosennej wizytacyj JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity. — D. 19 czerwca rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zakończył serję wiosenną wizytacji kanonicznej archidiecezji wileńskiej. Od d. 26 kwietnia do 19 czerw. rb. Arcypasterz zwizytował 59 parafij, pokonsekrował 3 kościoły i pobierzmował 16.404 osób, nadto wziął udział w dwuch kongresach Eucharystycznych: w Grodnie i Białymstoku.

Święcenia kapłańskie. — D. 17 maja r. b. w Bazylice J. E. Ksiądz Biskup-Sufragan udzielił święceń kapłańskich, które przyjęli diakoni: Jan Dmochowski, Jan Skarzyński, Hieronim Olszewski, Adolf Jaroszko i Józef Woźniak. — D. 24 maja r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wyświęcił na diakonów Józefa Olechnę, Łukasza Popioła, Bolesława Gawrychowskiego i Józefa Dziemiana.

Ruch pątniczy w Wilnie. — W tym roku, w okresie Zielonych Świątek, był wyjątkowo słaby ruch pątniczy. Przyczyną tego był prawdopodobnie większy napływ ludności wiejskiej do Wilna w czasie Kon-

gresu Eucharystycznego, jak również lokalne Kongresy Eucharystyczne. Znaczniejsze grupy pątników przybywać zaczęły dopiero po oktawie Bożego Ciała; niektóre z nich były bardzo porządnie zorganizowane przez księży przewodników, zwłaszcza jedna przeszła przez ulice miasta w porządnym ordynku, skupieniem i powagą budując mieszkańców miasta.

Foedus internationale pro Pontifice et Ecclesia. — Stowarzyszenie Księży „Pro Pontifice et Ecclesia" w archidiecezji wileńskiej liczy 66 członków, z tych tylko 35 wniosło składki członkowskie (po 5 zł. rocznie; powinno się, właściwie, wnosić po 8 zł., obowiązuje bowiem składka roczna w kwocie 20 lir) za rok 1930. Wielu zalega jeszcze za lata ubiegłe. W roku bieżącym składki członkowskie, które idą na Świętopietrze, w kwocie 680 zł. zostały przesłane na ręce J. E. Księdza Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, który raczył łaskawie nadesłać następującej treści pokwitowanie: „Nuntiatura Apostolica Poloniae № 10.099.— Ego infrascriptus testor, hanc Apostolicam Nuntiaturam recepisse a Reverendissimo Domino Leone Żebrowski, Canonico Capituli Metropolitani Vilnensis, Directore Associationis *pro Ecclesia et Pontifice*, summam Aureorum Polonorum 680 — pro Stype Petriana. — In quorum fidem, etc. — Varsaviae, die vigesima octava mensis Aprilis, Anno D. millesimo nongentesimo trigesimo primo. † *F. Marmaggi*, Archiepiscopus Hadrianopolitanus, Nuntius Apostolicus".

Związek kapłanów „Unitas".—D. 28 kwietnia rb. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku kapłanów „Unitas". Protokółu Zgromadzenia dotychczas nie mogliśmy umieścić w *Wiad. Archid.* ze względu na to, iż zajmie sporo miejsca; podajemy więc tylko skład obecnego Zarządu: Prezes ks. kan. Tadeusz Zawadzki, zastępca ks. kan. Adam Kuleszo, skarbnik ks. kan. Józef Songin, sekretarz ks. kan. Leon Żebrowski i członek Zarządu ks. prob. Stanisław Nawrocki; kandydaci: ks. kan. Leopold Chomski, ks. prob. Juljan Eydziatowicz i ks. kan. Adam Sawicki. Do Komisji Rewizyjnej weszli: ks. kan. Antoni Kuryłłowicz, ks. dziekan Paweł Piekarski i ks. kan. Aleksander Chodyko. Delegatem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity nadal pozostaje ks. prałat Adam Sawicki.

Zebranie Księży Abstynentów. — Zgodnie z art. 20 Statutu, d. 3 lipca rb., w gmachu Seminarjum Metropolitalnego, po zakończeniu pierwszej serji rekolekcyj kapłańskich odbędzie się Zebranie Księży Abstynentów. Udział wszystkich członków jest bardzo pożądany. *Ks. J. Matulewicz*
Sekretarz.

Żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. prał. Skirmuntta. — Zgodnie ze Statutem, Kapituła Metropolitalna w dniu 1 czerwca r. b. o g. 9 odprawiła egzekwje ze Mszą św. za duszę ś. p. ks. Kazimierza Skirmuntta, jako kanonika honorowego Kapituły Metropolitalnej.

Kongres Eucharystyczny w Białymstoku. — W dniach 30 i 31 maja rb. odbył się w Białymstoku Kongres Eucharystyczny. Protektorem Kongresu był JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Udział w Kongresie wzięli JE. Ks. Biskup Łomżyński, dr. St. Łukomski, i JE. Ksiądz Biskup-Sufragan Dembek z Łomży. Komitet Główny z prezesem Leonem Zubelewiczem i ks. kanonikiem A. Chodyko na czele, świetnie przeprowadzili prace organizacyjne Kongresu. Akcję propagandową kierował ks. Ignacy Cyraski. Wydano kilka jednodniówek, które doskonale przyczyniły się do powodzenia Kongresu. Kongres Eucharystyczny w Białymstoku otwarto w sobotę dn. 30.V. o godz. 4. po południu nabożeństwem w kościele farnym, poczem na dziedzińcu przed pałacem Branickich odbyło się pierwsze plenarne zebranie. Na marszałka Kongresu wybrano p. W. Hermanowskiego, prezydenta miasta. Wysłano hołdownicze depesze do Ojca św., do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Kardynała Prymasa Hlonda. Dn. 31 maja o g. 11 odbyła się procesja poprzez ulice Białegostoku w kierunku parku miejskiego. Na ulicach, któremi przechodziła procesja, wzniosły pracowite dłonie robotnika białostockiego liczne wspaniałe bramy. Podczas trwania Kongresu obradowały sekcje: akcji katolickiej, młodzieży pozaszkolnej, organi-

zacyj robotniczych i tercjarzy. Na sekcjach zapadły odpowiednie uchwały, które następnie odczytane zostały i przyjęte na zebraniu ogólnem.

Kongres Eucharystyczny w Lidzie. — Dd. 13 i 14 czerwca odbył się w Lidzie Kongres Eucharystyczny, który zgromadził do niewielkiego miasteczka około 15.000 pielgrzymów. Kongres rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, podczas którego zostało odczytane pismo Ojca św. a następnie JE. Ksiądz Biskup Michalkiewicz, Sufragan Wileński, wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie rozpoczęła się uroczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 4-ej po południu w sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie obrad Kongresu, które zagaił prezes komitetu kongresowego, p. starosta Bogatkowski, poczem przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych. Pierwszego dnia wygłoszone zostały trzy referaty. Tegoż samego dnia o godz. 10-ej wieczorem wszyscy członkowie komitetu organizacyjnego z panem starostą na czele adorowali Przenajśw. Sakrament. O godz. 12-ej w nocy w ruinach zamku książąt litewskich ks. kanonik Lubianiec celebrował uroczystą Mszę św., w czasie której grała orkiestra wojskowa 77-go p. p. Nazajutrz o godzinie 7.30 rozpoczęły obrady sekcje. O godz. 9 rano rozpoczęto drugie zebranie plenarne, podczas którego p. Brylski wygłosił referat n. t. „Eucharystja a śmiałość przekonań religijnych“, poczem nastąpiło odczytanie rezolucyj z poszczególnych sekcyj. O godz. 11-tej Przenajśw. Sakrament przeniesiony został z kościoła na zamek i tu pontyfikalną Sumę celebrował Ks. Biskup Sufragan Michalkiewicz, kazanie zaś n. t.: „Eucharystja a miłosierdzie chrześcijańskie“ wygłosił ks. Zygmunt Dobrski. Po sumie ruszyła ulicami miasta uroczysta procesja do Placu Chwały, gdzie dziekan lidzki ks. kan. Bojaruniec odczytał syntetycznie ujęte rezolucje kongresowe. Zaznaczyć należy, że Kongres wypadł, jak na miejscowe warunki, imponująco; miasto całe było udekorowane a w ciągu obu nocy iluminowane. W obradach i pracach przygotowawczych brało udział całe społeczeństwo, oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

Tragiczny zgon ks. Franciszka Romejki. — Od dłuższego czasu ks. Franciszek Romejko, prob. kiemieliski, po ciężkiej chorobie, którą przeszedł zeszłej zimy, zdradzał niepokojące objawy w wysokim stopniu wyczerpania nerwowego, a w ostatnich czasach — wyraźnego obłąkania na tle manji prześladowczej i swego stanu zdrowia. Jeszcze d. 16 czerwca był u kilku lekarzy, którzy nie znaleźli w nim tych chorób, które sobie wmawiał. D. 17 czerwca r. b. około godziny 4 popołudniu wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w mieszkaniu ks. Adama Stankiewicza przy kośc. św. Mikołaja. — Ks. F. Romejko urodził się 11 lipca 1885 roku w par. świrskiej; na kapłana wyświęcony 23 maja 1909 r., na wikarjacie był w Iwju, w kośc. pobernardyńskim w Wilnie, proboszczem w Sielcu, w Szereszowie, w Zadorożu a ostatnio, od 11 kwietnia 1929 r., w Kiemieliszkach. — Niech Bóg Najwyższy pamięta o biednej duszy kapłana, który przez swe krótkie życie, jak umiał, wiernie pracował dla Jego chwały!

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy. — Stolica Apostolska i rząd Italji stanął wobec zagadnienia, które stwarzają rządy świeckie z powodu niechęci do zrozumienia zasadniczej idei Kościoła i jego pod tym względem praw. Kościoł, mając na względzie cele wieczyste ludzkości, musi ją do tych celów przygotowywać przez odpowiednie kształcenie, które nie wchodzi w kolizję z władzą świecką, o ile ona zna swoje granice. *Akcja Katolicka*, mająca na względzie utrzymanie charakteru chrześcijańskiego społeczeństwa, stała się obecnie okazją do walki faszyzmu z Kościołem, tylko dlatego, że faszyści, zewnętrznie manifestując poszanowanie dla idei religijnej katolickiej, niejednokrotnie zdradzali swe tendencje abso-

lutystyczne a ostatniemi czasy dość wyraźnie dają się powodować tajnym organizacjom masońskim, jak zawsze wrogim Kościołowi. Kościół stanowiska swego bronić będzie nieustannie, bo ono jest sprawiedliwe, nie obraża praw żadnej prawowitej władzy, zresztą wypływa ono z jego posłannictwa; stanowisko to dobitnie skreślił Ojciec św. w swem przemówieniu dn. 1 czerwca rb. w czasie czytania dekretu w sprawie beatyfikacji Czcigod. Sługi Bożego, Glicerio Landriani, pijara: „Można żądać od nas naszego życia, ale nie milczenia". Na ubliżające czci Dostojnej Osoby Ojca św. wystąpienia młodzieży faszystowskiej odpowiedział cały świat katolicki i kulturalny szeregiem depesz z wyrazami współczucia i sympatji, które codziennie nadchodzą do Watykanu. Wśród depesz i listów są depesze od osób wyznań niekatolickich. Rząd włoski spostrzegł się, że się posunął zadaleko, chciałby zapobiec ekscesom zbyt gorliwych swych adeptów; niestety, w wielu wypadkach było już zapóźno — motłoch dopuścił się gwałtów przeciwko osobom i instytucjom katolickim w całym kraju. Dyrektorjat partji faszystowskiej jednak postanowił rozwiązać organizacje młodzieży katolickiej, które liczą 140.000 członków i 160.000 kandydatów. Stolica Apostolska rozwiązania tego nie uznała. Pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem Italji nastąpiła wymiana not, która konfliktu nie zażegnała. Rząd włoski twierdzi, że *Akcja Katolicka* a zwłaszcza organizacje młodzieży uprawiają czynną politykę; Stolica Apostolska zaś wręcz temu zaprzecza. — W związku z obchodem 40-lecia Encykliki „Rerum novarum" odbyło się w Rzymie pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej międzynarodowej instytucji robotniczej, łączącej w sobie organizacje robotników chrześcijańsich wszystkich krajów. Nowa organizacja nosić będzie miano: „Międzynarodowej Konferencji związków katolickich robotniczych". W pierwszem zebraniu wzięli udział przedstawiciele robotników Holandji, Belgji, Francji, Niemiec i Czechosłowacji. Z Polską i Szwajcarją kontakt został już nawiązany, interesuje się również tą sprawą Hiszpanja. Celem Międzynarodowej Konferencji katolickich związków robotników jest: 1) utworzenie łączności pomiędzy katolickiemi związkami robotniczeni, 2) reprezentowanie wspólnych międzynarodowych interesów socjalnych i zawodowych, 3) dążenie do stwarzania katolickich związków robotniczych w tych krajach, gdzie one jeszcze nie istnieją. — Dnia 8 bm. książę Bergamo dokonał uroczystego otwarcia międzynarodowej wystawy sztuki chrześcijańskiej w Padwie w obecności władz świeckich, wojskowych, uniwersyteckich i innych. Zwracała uwagę nieobecność reprezentantów Kościoła. Minister oświaty Balbino wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie dla nowoczesnej kultury św. Tomasza z Akwinu, Giotto, Dantego i przedewszystkiem św. Franciszka z Assyżu.

Hiszpanja. — W zarządzeniach tymczasowego rządu hiszpańskiego wyraźnie ujawniają się antykatolickie tendencje wolnomularstwa. W dziedzinie szkolnictwa publicznego np. wydane zostały dekrety, które musiały wywołać najostrzejsze protesty katolików. Dzieci hiszpańskie zostały „uwolnione" od nauki katechizmu i mogą się uczyć religji tylko na wyraźne żądanie rodziców. Wyższość poziomu nauczania w szkołach zakonnych, zwłaszcza w kolegjach jezuickich, nad stanem nauki w zakładach państwowych stała się podstawą oszczerczej kampanji wolnomularstwa przeciwko jezuitom. Episkapat hiszpański wniósł do rządu tymczasowego ostry protest przeciwko gwałtom i dekretom, ograniczającym prawa Kościoła w dziedzinie wychowania.

Węgry. — W pierwszych dniach czerwca odbył się na Węgrzech zjazd dziennikarzy i literatów katolickich, w którym wzięli udział również dziennikarze polscy. — Węgierskie koleje państwowe, przychylając się do prośby związków i stowarzyszeń katolickich, umożliwiły utworzenie na dworcach łatwo dostępnych i skromnych kaplic, w których w niedziele i święta wczesnym rankiem odprawia się Msza św. dla podróżnych, pragnących wypełnić swój obowiązek religijny. Podobne kaplice wzniesione zostały na dworcach kolejowych w Monachjum.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gniezn. i poznań. — Wpisy na nowy rok szkolny w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu są już otwarte. Przyjąć można jednak tylko ograniczoną liczbę kandydatów, posiadających wykształcenie w zakresie ukończonej szkoły średniej. Bliższe informacje podaje „Program studjów", który wysyła sekretarjat Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórna 12-b za nadesłaniem zł. 1.15. — XI Zjazd katolicki archidiecezyj poznańskiej i gnieźnieńskiej, który się odbył w Zbąszyniu w dniach 20—21 b. m., miał za swe podstawowe hasło Encyklikę Ojca św. Piusa XI „O chrześcijańskiem wychowaniu".—Ojciec św. na instancję JEm. Księdza Kardynała Prymasa Hlonda nadał kościołowi katedralnemu w Gnieźnie tytuł i prawa Bazyliki. Jednocześnie JE. Ks. Biskup Laubitz, w uznaniu położonych zasług, został przez breve papieskie mianowany Asystentem Tronu Papieskiego.

Archid. warszawska.—Zorganizowany w roku ubiegłym Związek katolickich organizacyj męskich archidiecezji warszawskiej odbył w dniu 14 bm. doroczny zjazd, na który przybyli delegaci poszczególnych stowarzyszeń parafjalnych mężów katolickich w liczbie 125. W czasie obrad zasadniczy referat o postulatach katolików przy zmianie Konstytucji z rozwinięciem uwag Episkopatu wygłosił ks. dyr. Lewandowicz. W dalszym ciągu omawiano program działalności stowarzyszeń parafjalnych mężów katolich. — Warszawa gościła w ciągu kilku dni przedstawicielki Biura Międzynarodowej Unji Katolickich Organizacyj Kobiecych, podjmowane przez Katolicki Związek Polek i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej. Celem Zjazdu było omówienie spraw bieżących Unji oraz przygotowanie najbliższego kongresu, który odbędzie się w przyszłym roku w Szwajcarji i którego tematem będzie Encyklika Ojca św. Piusa XI o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży.

Diecezja płocka. — W związku z obchodem jubileuszowym 50-lecia kapłaństwa JE. Księdza Arcybiskupa Nowowiejskiego, w dniach 11 i 12 lipca rb. odbędzie się w Płocku zjazd katolicki. Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty przez znanych działaczy katolickich, poczem w niedzielę 12 lipca odbędzie się wielki pochód i uroczystości jubileuszowe.

Diecezja sandomierska. — Zgodnie z rozporządzeniem JE. Ks. Biskupa Sandomierskiego, 700-letnia rocznica śmierci i kanonizacji św. Antoniego obchodzona była w całej diecezji z nadzwyczajną wspaniałością i przy bardzo szerokim udziale wiernych. Program tej uroczystości był podwójny: jeden, obszerniejszy, dla kościołów pofranciszkańskich, drugi, szczuplejszy, dla wzystkich innych kościołów.

Diecezja katowicka.—Staraniem Akcji katolickiej diec. Katowickiej przygotowane są uroczyste obchody 40-lecia Encykliki „Rerum novarum" w czterech miejscowościach Śląska: w Rybniku, Król.-Hucie, Tarnowskich Górach i Cieszynie. Organizacją tych uroczystości zajął się dyrektor Akcji katolickiej, ks. prałat J. Gawlina. Pierwsza z nich odbyła się w dn. 14 czerwca rb. w Rybniku. Dziesiątki tysięcy wiernego ludu z całego powiatu rybnickiego w procesjach ze swymi duszpasterzami na czele nadciągały od samego rana do miasta, zapełniły olbrzymią świątynię oraz przyległy plac i brały udział w obchodzie.

Diecezja łódzka.—W dniach od 12—14 czerwca rb. odbył się w Piotrkowie Trybunalskim Kongres Eucharystyczny diecezji łódzkiej, zorganizowany w związku z obchodem 700-ej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego, którego cząsteczka relikwij spoczywa w kościele OO. Bernardynów w Piotrkowie.

Od Administracji.

PPWW. Księży Dziekanów najuprzejmiej prosimy o łaskawe nadsyłanie prenumeraty na 2-gie półrocze od Księży swoich dekanatów.

Drukowane za zezwoleniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kapit. Kan. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.